

Dość eksmisji! Trzaskowski do dymisji!

2 marca 2025

Członkowie organizacji lokatorskich upamiętnili 1 marca w Warszawie 14 rocznicę zabójstwa założycielki Warszawskiego Stowarzyszenia Lokatorów (WSL) – Jolanty Brzeskiej. Obchody rozpoczęły się na skwerze jej imienia. Tam przedstawiciele WSL złożyli kwiaty i zapalili znicze przy kamieniu pamiątkowym.

Następnie udali się pod budynek przy Nabełaka 9. Tam Piotr Ciszewski z WSL opowiedział historię kamienic, w której mieszkała Jolanta Brzeska. Budynek powstał w latach 30 XX wieku i został zbudowany na kredyt przez prywatnych właścicieli. Podczas wojny kamienica spłonęła. Po wojnie w jej odbudowie brał udział zakład pracy, w którym pracował ojciec Jolanty Brzeskiej. W ramach zapłaty za pracę społeczną podobnie jak wielu innych Warszawiaków otrzymał mieszkanie komunalne. Ciszewski przypomniał, że po odbudowane społecznym wysiłkiem kamienice zgłosili się spadkobiercy tak zwanych „prawowitych właścicieli”, którzy rabowali miejski zasób mieszkaniowy w ramach reprivatyzacji.

Ewa Andruszkiewicz z WSL opowiedziała o swoich pierwszych spotkaniach z Jolantą Brzeską i wspólnej walce przeciwko mafii reprivatyzacyjnej. Dodała, że zamordowana działaczka ogromnie wspierała innych lokatorów.

1 marca odbył się również marsz zorganizowany przez warszawskich lokatorów. Rozpoczął się wiecem przed Ministerstwem Sprawiedliwości. Skandowano „Wszystkich nas nie spalicie!” oraz „Dość eksmisji! Trzaskowski do dymisji!”.

Przemawiała ponownie Ewa Andruszkiewicz, która powiedziała, że reprivatyzacja była bandytyzmem.

Piotr Ciszewski przypomniał, że wciąż nie wyjaśniono sprawy

zabójstwa Jolanty Brzeskiej, a lokatorzy czują się oszukani przez polityków, którzy wiele obiecywali, jednak nie wywiązali się z obietnic.

Maj Kudła z WSL oraz Inicjatywy Pracowniczej wymieniła jakie błędy popełniła prokuratura, oraz policja w pierwszych miesiącach śledztwa w sprawie zabójstwa Brzeskiej.

Zebrani przeszli pod siedzibę Okręgowej Rady Adwokackiej. Antoni Wiesztort z WSL i IP powiedział, że to środowiska prawnicze są jednym z filarów, na których stał proceder reprivatyzacji. Wystąpił również Piotr Ikonowicz z Ruchu Sprawiedliwości Społecznej.

Później, gdy marsz mijał jedną z kamienic, o swojej sytuacji opowiedziała jej mieszkanka Barbara Jankowska, która od 16 lat prowadzi batalię prawną przeciwko ludziom, którzy przejęli budynek w ramach reprivatyzacji.

Magdalena Brzeska, córka Jolanty podziękowała uczestnikom demonstracji za pamięć o jej mamie. Dodała, że zmaga się z próbami nękania, a niedawno także przypadkiem podszywania się przez pewną influencerkę pod wnuczkę Jolanty Brzeskiej.

Demonstranci przeszli pod budynek przy Wilczej 30, w którym mieści się skłot Syrena oraz biuro WSL-u. Antoni Wiesztort powiedział, że jest to przykład nieruchomości odebranej deweloperom i wykorzystywanej na cele społeczne.

Przedstawicielka Wielkopolskiego Stowarzyszenia Lokatorów – Bronisława Waszkiewicz mówiła o walce, która toczy się w obronie osiedla Maltańskiego. Chcą je przejąć deweloperzy dążący do wysiedlenia dotychczasowych mieszkańców. Dodała, że Jolanta Brzeska stała się przykładem i symbolem dla walk lokatorskich nie tylko w Warszawie.

Przemarsz zakończył się pod jednym z pustych budynków. Przedstawiciel stowarzyszenia Miasto Jest Nasze powiedział, że ratusz pod rządami Rafała Trzaskowskiego kontynuuje działania

reprywatyzacyjne. Ponieważ nie może przekazywać kamienicznikom budynków z lokatorami, najpierw wysiedla mieszkańców, a później sprzedaje nieruchomości. Dodał, że przedstawiciele władz dzielnicy Śródmieście otwarcie mówią, że nie chcą w centrum miasta mieszkań komunalnych.

Jolanta Brzeska zginęła 1 marca 2011 roku. Jej spalone zwłoki znaleziono w podwarszawskim Lesie Kabackim. Przedstawiciele organizacji lokatorskich uważają, że śledztwo w tej sprawie prowadzono błędnie między innymi dlatego, że prokuratura badała absurdalną tezę o samobójstwie, więc nie zabezpieczono wszystkich śladów. Nie przesłuchano również bezpośrednio po zabójstwie właściciela budynku, w którym mieszkała Brzeska oraz jego pomocników. Sprawa do dziś nie została wyjaśniona. W roku 2024 śledztwo zostało umorzone przez prokuraturę.

Źródło: [FaktyiAnalizy.info](https://faktyianalizy.info)